

JAN JACEK BRUSKI

Uniwersytet Jagielloński, Instytut Historii
ORCID 0000-0001-7595-7278

UKRAINA W KONCEPCJACH JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W LATACH 1918–1921*

Problem stosunku Józefa Piłsudskiego do kwestii ukraińskiej analizowano wielokrotnie – w sposób kompetentny i wnikliwy. Przysparza to badaczowi, chcącemu podjąć go po raz kolejny, poważnych trudności. Wydaje się, mówiąc wprost, iż niewiele zostało już do zrobienia, a pole dla formułowania oryginalnych wniosków i przemyśleń wyraźnie się skurczyło. Refleksja na interesujący nas temat pojawia się w wielu pracach. Ich listę otwierają klasyczne dziś teksty Piotra Wandycza i Mariana Kamila Dziewanowskiego, kończą zaś nowsze opracowania pióra Włodzimierza Sulei, Piotra Okulewicza, Andrzeja Nowaka oraz Jana Pisulińskiego. W twórczości ostatniego z wymienionych problem został najpełniej bodaj zaprezentowany¹. Doczekał się opracowania również w literaturze ukraińskiej.

* Artykuł stanowi rozszerzoną wersję tekstu, który ukazał się wcześniej w języku ukraińskim: Я.Я. Брусський, *Начальник Держави та українська справа. Україна у концепціях Юзефа Пілсудського в 1918–1921 рр.*, [w:] *Місце України у геополітичних концепціях Юзефа Пілсудського. Матеріали міжнародного круглого столу (Харків, ХНПУ імені Г.С. Сковороди, 31 березня 2017 р.)*. Ред. С.О. Серяков, Харків 2017, с. 66–79.

¹ Zob. zwłaszcza: P. Wandycz, *Z zagadnień współpracy polsko-ukraińskiej w latach 1919–20*, „Zeszyty Historyczne” 1967, z. 12, s. 3–24; M.K. Dziewanowski, *Joseph Piłsudski. A European Federalist, 1918–1922*, Stanford 1969; W. Suleja, *Józef Piłsudski*, Wrocław 1995 (i wydania kolejne); *idem, Piłsudski a Petlura*, [w:] *Polska i Ukraina. Sojusz 1920 roku i jego następstwa*. Red. Z. Karpus, W. Rezmer, E. Wiszka, Toruń 1997, s. 113–129; P. Okulewicz, *Koncepcja „międzymorza” w myśli i praktyce politycznej obozu Józefa Piłsudskiego w latach 1918–1926*, Poznań 2001; A. Nowak, *Polska i trzy Rosje. Studium polityki wschodniej Józefa Piłsudskiego (do kwietnia 1920 roku)*, Kraków 2001 (i wydania kolejne, ostatnie z 2015); J. Pisuliński, *Nie tylko Petlura. Kwestia ukraińska w polskiej polityce zagranicznej w latach 1918–1923*, Wrocław 2004 (wyd. 2, Toruń 2013); *idem, Józef Piłsudski a Ukraina (1918–1922)*, „Arcana” 2006, nr 2, s. 101–128.

Osobną monografię poświęciła mu Taisija Jeremenko (Zarecka), pojawia się regularnie także w pracach innych autorów, zwłaszcza młodszego pokolenia².

Do tematu wracać chyba jednak warto. Szczęśliwie dysponujemy zaskakująco obszernym zestawem wypowiedzi Marszałka dotyczących spraw ukraińskich. Zawierają one bardzo zróżnicowane opinie, nierzadko – przynajmniej pozornie – sprzeczne, a w związku z tym również dzisiaj dające historykom spore pole do dyskusji i konstruowania nowych interpretacji. Można tu jednak dostrzec jeden istotny mankament: materiał, o którym mowa, dotyczy niemal wyłącznie lat 1918–1921. Źródła charakteryzujące poglądy Piłsudskiego na sprawę ukraińską w innych okresach są nader nieliczne i nie pozwalają na formułowanie kategoriowych sądów. Innym problemem jest niedostatek tekstów o *stricte* programowym charakterze – dysponujemy głównie garścią nieautoryzowanych wywiadów prasowych, pewną liczbą listów i instrukcji oraz relacjami, które pozostawili rozmówcy Komendanta. Ta ostatnia grupa źródeł – zapisy rozmów z Piłsudskim – nastrocza szczególnie dużo kłopotów interpretacyjnych. Częstym źródłem nieporozumień jest zbyt literalne odczytywanie słów polskiego męża stanu, abstrahowanie od kontekstu sytuacyjnego i osoby, do której adresowana była wypowiedź. Czynniki te mają tymczasem kluczowe znaczenie dla odtworzenia rzeczywistych poglądów Piłsudskiego³.

Najwcześniejsze znane nam opinie przyszłego Marszałka (wówczas towarzysza „Wiktor”) dotyczące spraw ukraińskich pochodzą z początków XX wieku. Są one dość enigmatyczne i wpisują się w pełni w linię programową Polskiej Partii Socjalistycznej, zapowiadającej wskrzeszenie demokratycznej Rzeczypospolitej, zorganizowanej „na zasadzie dobrowolnej federacji”⁴. W 1901 roku Piłsudski pisał: „Pożądanymi byłby dla nas dobrowolnie federacyjny związek tak Litwy, jak i Ukrainy z Polską, i co do Litwy, to dla niej wprost nie widzimy innej formy bytu samoistne-

² Т. Зарецька, *Юзеф Пілсудський і Україна*, Київ 2007. Zob. też odpowiednie fragmenty, [w:] Б Гудь, В. Голубко, *Нелегка дорога до порозуміння. До питання генези українсько-польського військово-політичного співробітництва 1917–1921 рр.*, Львів 1997. Jeśli chodzi o młodszych autorów, warto zwrócić uwagę przede wszystkim na prace Ołeny Muchajłowej (obecnie Simon) oraz Andrija Rukkasa, m.in.: О. Михайлова, *Український вектор у східній політиці Ю.Пілсудського (кінець 1918 р. – квітень 1920 р.)*, [w:] *Історіографічні дослідження в Україні*, вип. 13, ч. 1: *Україна – Польща: історія і сучасність. Збірник наукових праць і спогадів пам’яті П.М. Калениченка (1923–1983)*, гол. редкол. В.А. Смолій, Київ 2003, с. 221–242; А.О. Руккас, *«Разом з польським військом». Армія Української Народної Республіки 1920 р. (структура, організація, чисельність, уніформа)*, видання друге, Київ 2015 (zwłaszcza rozdział 1).

³ Trafnie zwrócił na to uwagę szef brytyjskiej misji wojskowej w Rumunii, gen. Walter Howarth Greenly, który w listopadzie 1919 spotkał się z Naczelnikiem Państwa. „PIŁSUDSKI – donosił oceniając wyniki swojej wizyty w Warszawie – jest z pewnością człowiekiem, który uważnie kalkuluje, zanim coś powie, i nigdy nie mówi wiele bez określonego celu”. „Z pewnością chciał – dodawał Greenly – żeby to, co [mnie] powiedział, dotarło do uszu Rządu Brytyjskiego [tłum. – J.J.B.]” (*Notes on interview with General Pilsudski*, 19 listopada 1919, The National Archives of the UK, Kew, CAB 24/97/12, f. 50).

⁴ P. Hauser, *Federacyjna wizja Rzeczypospolitej w poglądach Józefa Piłsudskiego i próba jej urzeczywistnienia w latach 1918–1921*, [w:] *Polska i Ukraina*, s. 18.

go jak tylko w ścisłym związku z Polską, ale z Ukrainą łączyłyby nas stosunki bardziej luźne⁵. Nieco szerzej wypowiedział się na temat przyszłości dawnych ziem Rzeczypospolitej dwa lata później na łamach PPS-owskiej „Walki”. W tekście tym skupił się jednak na problemie litewskim, nie zajął też jednoznacznego stanowiska w kwestii ewentualnej federacji, pisząc: „[czy powstaną – J.J.B.] trzy lub dwie całkiem odrębne, niezależne republiki, czy połączą się one w jakiś związek federacyjny mniej lub więcej ścisły – to jest kwestia przyszłości”. Rozstrzygnąć ją miał „lud pracujący Polski, Litwy i Rusi [Ukrainy – J.J.B.]”⁶. Sprawą ukraińską nie był w tym czasie Piłsudski głębiej zainteresowany, niewątpliwie nisko ocenił też potencjał ukraińskiego ruchu narodowego. W memoriale dla japońskiego MSZ z 1904 roku wskazywał, iż Ukraińcy – podobnie jak prawosławni Białorusini – „znajdują się dopiero w początkowych stadiach rozwoju opozycyjnego i nie są dotąd zdolni do walki o swoje prawa”. Przeciwstawiał im bardziej świadome narody – Litwinów, katolickich Białorusinów, Łotyszy, Finów, Ormian i Gruzinów – mogące pod polskim przewodem rzucić wyzwanie Imperium⁷.

Ocena ta nie dotyczyła lepiej zorganizowanych i bardziej świadomych narodowo Ukraińców z terenu monarchii habsburskiej, z którymi Piłsudski zetknął się bliżej w następnych latach, w czasie swojego pobytu w Galicji. Mamy przekazy mówiące o jego spotkaniu z jednym z liderów tamtejszego ruchu narodowego, Kyryłem Trylowskim, a także o odczycie wygłoszonym dla członków ukraińskiej organizacji strzeleckiej „Sicz”, podczas którego prelegent nawoływał słuchaczy do wspólnej z Polakami walki przeciwko Rosji⁸. Nic nie wskazuje jednak na to, by kontakty Komendanta z Ukraińcami miały wtedy bardziej regularny charakter bądź żeby doszło do jakichś propozycji współpracy.

Niestety, nie dysponujemy przekazami, które pozwoliłyby nam zrekonstruować stanowisko Piłsudskiego wobec przełomowych wydarzeń wiosny 1917 roku. Na fali rewolucji lutowej doszło wówczas do powstania w Kijowie Centralnej Rady, aspirującej do roli lokalnego parlamentu, co uruchomiło proces formowania się nad Dnieprem załóżków niezależnej państwowości. Komendant wypadki te z pewnością obserwował, nie zachowały się wszakże jego wypowiedzi czy komentarze na ten temat. Wkrótce stracił zresztą możliwość bezpośredniego śledzenia sytuacji na Ukrainie. W lipcu 1917 Piłsudski został aresztowany przez Niemców i następnie

⁵ K. Grünberg, *Polskie koncepcje federalistyczne 1864–1918*, Warszawa 1971, s. 84; J. Pisuliński, *Józef Piłsudski a Ukraina...*, *op. cit.*, s. 102.

⁶ J. Piłsudski, *Nasze stanowisko na Litwie*, „Walka” 1903, nr 3, [w:] *idem*, *Pisma zbiorowe. Wydanie prac dotyczących drukiem ogłoszonych*. Red. L. Wasilewski, t. 2, Warszawa 1937, s. 223.

⁷ Tekst memoriału: J. Piłsudski, *op. cit.*, t. 2, s. 249–258.

⁸ Odczyt miał miejsce w 1911 roku w siedzibie powiatowej „Siczy” we Lwowie. Do spotkania z Trylowskim doszło dwa lata później w Krakowie. Zob. O. Степанів, *На передодні великих подій: власні переживання і думки 1912–1914*, Львів 1930, c. 9; K. Trylowskyj, *Moja znajomość z Józefem Piłsudskim*, „Niepodległość” 1933, t. 8, z. 1, s. 443–448; W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego*, t. 1, Wrocław–Warszawa–Kraków 1994, s. 216; R. Tomczyk, *Z dziejów ukraińskiego ruchu paramilitarnego w Galicji. Towarzystwo Gimnastyczne i Straży Ogniowej „Sicz”, „Przegląd Zachodniopomorski” 2009, t. 24, s. 155–156.*

kilkanaście miesięcy spędzić miał – izolowany w znacznym stopniu od bieżących wydarzeń – w kolejnych miejscach internowania.

Sprawa ukraińska znalazła się w centrum uwagi Piłsudskiego dopiero w listopadzie 1918 roku. Natychmiast po powrocie z Magdeburga Tymczasowy Naczelnik Państwa stanął przed koniecznością określenia swojego stosunku wobec krwawego konfliktu, który wybuchł w Galicji Wschodniej. W odróżnieniu od większości polskich polityków Piłsudski postrzegał ten obszar jako drugorzędny, a toczące się starcia polsko-ukraińskie uważał za „walkę... niepotrzebną”⁹ czy wręcz „idiotyczną wojnę”, jak wyraził się jego bliski współpracownik, Leon Wasilewski¹⁰. Wynikało to z głębokiego przekonania Naczelnika Państwa, iż Polska powinna porozumieć się z państwowością ukraińską formującą się nad Dnieprem, a „źródło sprawy ruskiej” znajduje się nie we Lwowie, lecz w Kijowie¹¹. Nie oznaczało to, że bagatelizował wojnę w Galicji, co zarzucali mu jego oponenty – o tym, że Piłsudski traktował ów problem priorytetowo, świadczy wiele przekazów. Polskie działania przeciw Ukraińcom postrzegał on wszakże jako akt samoobrony, starając się wyraźnie oddzielić kwestie militarne od rozstrzygnięć politycznych. W liście do gen. Bolesława Roji z 16 listopada 1918 pisał: „nie przesądzamy obecnie wcale, jak ostatecznie się ułoży rozgraniczenie pomiędzy Rusią a Polską, nie możemy jednak dopuścić, aby nas wyrzynano i rabowano”¹². W podobnym tonie utrzymane były instrukcje Piłsudskiego dla Michała Sokolnickiego, wysłanego do Paryża w celu prowadzenia rozmów z Komitetem Narodowym Polskim. Naczelnik Państwa opowiadał się w nich za tymczasową okupacją wojskową spornych terenów, lecz bez ostatecznego przesądzenia strony politycznej zagadnienia.

Piłsudski zdawał sobie sprawę, iż wyrzeczenie się Galicji Wschodniej nie jest możliwe z uwagi na jednoznaczne stanowisko polskiej opinii publicznej. Głośno deklarował zatem pod koniec listopada 1918, iż dołoży starań, „aby zachować przy Republice Polskiej tę ziemię z jej bohaterską stolicą”¹³. W rzeczywistości gotów był jednak w tym czasie zgodzić się na podział terytorium objętego konfliktem. Warunkiem, swoistym „minimum narodowym”, miało być zachowanie przez Polskę Lwowa i wschodniogalicyskiego zagłębia naftowego. Ze względów strategicznych Piłsudski opowiadał się za rozgraniczeniem, które pozostawiałoby w polskich rękach linię kolejową Drohobycz–Lwów–Kowel. Podobne, taktyczne motywy (cho-

⁹ Wypowiedź wysłannika Piłsudskiego, gen. Józefa Leśniewskiego, podczas rozmów z przedstawicielami Tymczasowego Komitetu Rządzącego we Lwowie, 19 stycznia 1919, Archiwum Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce (dalej: AIJP), Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza (dalej: AGNW), t. 15, k. 156.

¹⁰ Raport L. Wasilewskiego nr 1 z Paryża, 3 kwietnia 1919, [w:] *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne. 1919: styczeń–maj*. Red. S. Dębski, Warszawa 2016, dok. 255, s. 588.

¹¹ To sformułowanie z instrukcji Piłsudskiego dla Tadeusza Rozwadowskiego z 28 listopada 1918. Na różne odpisy tego samego dokumentu powołują się Suleja (*Piłsudski a Petlura*, *op. cit.*, s. 116) oraz Nowak (*op. cit.*, s. 209).

¹² J. Piłsudski, *op. cit.*, t. 5, s. 22. Zob. też P. Okulewicz, *op. cit.*, s. 29.

¹³ List Piłsudskiego do Komitetu Bezpieczeństwa i Ochrony Dobra Publicznego we Lwowie, 21–25 listopada 1918, [w:] J. Piłsudski, *op. cit.*, t. 5, s. 30.

dziło o uzyskanie odpowiedniego przedpoła do obrony na wschodzie) skłaniały go do domagania się dla Polski zachodnich powiatów Wołynia¹⁴. Oferta podziału Galicji Wschodniej pozostawała w mocy i była powtarzana przez polskiego przywódcę w następnych miesiącach, została jednak kategorycznie odrzucona przez stronę ukraińską.

Stanowisko Piłsudskiego uległo zmianie po zbrojnym opanowaniu całości prowincji przez siły polskie w lipcu 1919 roku. W oczach Naczelnika Państwa przesądzało to na dłuższy czas sprawę przynależności spornego terytorium. „Według przekonania Komendanta – notował w maju 1920 Kazimierz Świtalski treść instrukcji dla rozmów z greckokatolickim metropolitą Andrejem Szeptyckim – kwestia Galicji Wschodniej zostaje na przeciąg przynajmniej obecnego pokolenia załatwiona tak, jak została dotychczas załatwiona”¹⁵. Równie kategorycznie kwitował później Piłsudski próby powrotu do dyskusji o przyszłości Galicji, czynione przez atamana Symona Petlurę: „tu vis maior [przesądzającą o losach tych ziem – J.J.B.] – stwierdzał – jest opinia Polski”¹⁶. Skłaniał się tym niemniej ku pewnym koncesjom na rzecz Ukraińców galicyjskich – pod warunkiem jednakże wyjścia z gestem dobrej woli przez drugą stronę. W przywoływanej wyżej instrukcji z maja 1920 stwierdzał, że przynależność prowincji do państwa polskiego nie wyklucza „załatwienia tego w sposób, który by rozsądzał lepiej współzycie obu narodów”¹⁷. Nie jest przy tym jasne, czy miał na myśli przyznanie Galicji Wschodniej autonomii, za czym optowali wówczas polscy socjaliści, czy raczej – i to wydaje się daleko bardziej prawdopodobne – rozbudowany polsko-ukraiński samorząd.

Jak już wspominałem, z punktu widzenia Naczelnika Państwa pierwszoplanowe znaczenie miała kwestia Ukrainy Naddnieprzańskiej. Co do sił tworzącej się tam młodej państwowości nie miał on przesadnych złudzeń. Ukraińcom, mogącym stać się potencjalnym sojusznikiem w rozgrywce z Rosją, życzliwie jednak kibicował. Widać to wyraźnie już w pierwszych instrukcjach udzielonych przez Piłsudskiego delegatom wysłanym przezeń w grudniu 1918 do Paryża. Mieli oni „nie występować zanadto przeciw Ukrainie”, lecz „raczej się wypowiadać za samodzielną formacją ukraińskiego państwa” i zachowywać w stosunku do niego „przyjazną neutralność”¹⁸. Piłsudski już w tym czasie jasno zdawał sobie sprawę, że żaden rosyjski reżim nie pogodzi się dobrowolnie z utratą Ukrainy. Oceniał też, iż mocarstwa – wbrew ukraińskim oczekiwaniom – nie udzielą wsparcia niepodległościowcom znad Dniepru, opowiadając się raczej za nieuszczipaniem obszaru

¹⁴ P. Wandycz, *op. cit.*, s. 5; A. Nowak, *op. cit.*, s. 208–209; J. Pisuliński, *Józef Piłsudski a Ukraina...*, *op. cit.*, s. 104–105.

¹⁵ K. Świtalski, *Diariusz 1919–1935*. Do druku przygotowali A. Garlicki, R. Świętek, Warszawa 1992, s. 48 (zapis z 26 maja 1920).

¹⁶ *Ibidem*, s. 60 (zapis z 17 lipca 1920). Zob. też W. Suleja, *Piłsudski a Petlura*, *op. cit.*, s. 126.

¹⁷ K. Świtalski, *op. cit.*, s. 48–49 (zapis z 26 maja 1920). Parę dni wcześniej Piłsudski deklarował, że „chciałby połączyć akcję w sprawie niepodległości Ukrainy z pewnymi rozwiązaniami w sprawie galicyjskiej” (*idem*, *Diariusz. Uzupełnienie z lat 1919–1932*. Przedmowa i przygotowanie do druku P. Duber i W. Suleja, Warszawa 2012, s. 30 [zapis z 13 kwietnia 1920]).

¹⁸ A. Nowak, *op. cit.*, s. 217.

dawnego imperium. Spodziewał się w związku z tym, że naciskana tak przez bolszewików, jak i „białych” oraz pozbawiona pomocy Zachodu Ukraińska Republika Ludowa (dalej: URL) wcześniej czy później zacznie szukać porozumienia z Polską. Osiągnięcie takiego porozumienia było zaś kluczem do powodzenia szerszych planów politycznych Piłsudskiego¹⁹.

Pierwsze sondażowe kontakty pomiędzy Warszawą a Kijowem miały miejsce na przełomie 1918 i 1919 roku, później na dłuższy czas jednak zamarły. Jest charakterystyczne, że jeśli chodzi o następne miesiące, nie dysponujemy żadnymi obszerniejszymi wypowiedziami Piłsudskiego na temat stosunków z Ukrainą. Sam Naczelnik milczał, aczkolwiek w tym czasie sprawa nieustannie przewijała się w tekstach publicystów związanych z jego obozem.

„Zamrożenie” stosunków z URL miało wiele przyczyn. Najbardziej oczywistą było połączenie się tego państwa więzami *quasi*-federacji z Zachodnioukraińską Republiką Ludową, co automatycznie – choć w sposób pośredni – zaangażowało Kijów w konflikt z Polską o Galicję Wschodnią. Ostrość tego sporu faktycznie uniemożliwiała porozumienie, choć część liderów naddnieprzańskich – na czele z szefem Dyrektoriatu, atamanem Petlurą – dostrzegała znaczenie zbliżenia z Warszawą i starała się mitygować nastroje pobratymców z Galicji.

Należy wszakże zauważyć, że paradoksalnie, niezależnie od wszelkich związanych z tym komplikacji, swoisty stan zawieszenia w relacjach pomiędzy Polską a URL był w tym czasie Piłsudskiemu na rękę. Aż do jesieni 1919 nie był on gotów do rozgrywki kartą ukraińską w wielkim stylu. Ograniczało go w tym względzie stanowisko mocarstw ententy, stawiających jednoznacznie na siły „białej” Rosji i wymagających od Polski dostosowania się do tej linii. Zadania nie ułatwiał też Piłsudskiemu niechętny wobec współpracy z Ukraińcami stosunek polskiej opinii publicznej, ulegającej wpływowi narodowej demokracji.

Nie oznacza to w żadnym razie, że kwestia ukraińska zniknęła z pola widzenia Naczelnika Państwa. Niewątpliwie zdawał on sobie sprawę ze ścisłego związku pomiędzy rozwojem sytuacji nad Dnieprem i nad Wisłą. Dał temu wyraz w marcu 1919 w wywiadzie dla francuskiego pisma „Le Petit Parisien”. Piłsudski ocenił, iż „atak [bolszewików – J.J.B.] na Polskę zależy jest w pierwszym rzędzie od kwestii ukraińskiej [...]. Jeśli sprawa ukraińska załatwiona będzie na ich korzyść, wówczas pójdą na Polskę”²⁰. „Zamrożenie” relacji z Ukraińcami, o którym wspominałem, miało notabene w znacznej mierze pozorny charakter. Od późnej wiosny 1919 trwały nieustannie – choć z różną intensywnością – nieoficjalne rozmowy pomiędzy przedstawicielami Polski i Dyrektoriatu, toczące się ponad głowami Ukraińców galicyjskich. Piłsudski przywiązywał do nich dużą wagę, nie nadawał im jednak przesadnego tempa, gromadząc własne siły i czekając, aż do nawiązania formalnej współpracy polsko-ukraińskiej dojrzeje zarówno naddnieprzański partner, jak i ententa.

¹⁹ W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *op. cit.*, t. 2, s. 50; J. Pisuliński, *Józef Piłsudski a Ukraina...*, *op. cit.*, s. 106.

²⁰ Wywiad Piłsudskiego z 16 marca 1919, [w:] J. Piłsudski, *op. cit.*, t. 5, s. 67.

Oczekiwana koniunktura nadeszła jesienią 1919 roku. Jeszcze w lipcu ziścił się podstawowy warunek porozumienia, jakim było rozstrzygnięcie konfliktu zbrojnego w Galicji Wschodniej. Walki zakończyły się wyparciem przez Polskę sił zachodnioukraińskich za Zbrucz, co otwarło drogę do dalszych rokowań i podpisania 1 września ostatecznego układu rozejmowego. Kluczowe było jednak zarysowujące się pod koniec 1919 roku coraz wyraźniejsze załamanie „białych”. Porażka Antona Denikina podnosiła znaczenie czynnika polskiego w rachubach mocarstw i znacząco zwiększała swobodę działania Piłsudskiego na Wschodzie. Kryzys przeżywał w tym czasie również potencjalny partner Polski – Dyrektoriat URL. W krótkoterminowym wymiarze taktycznym sprzyjało to realizacji planów Naczelnika Państwa. Siły petlurowskie, zepchnięte na tereny zachodniego Wołynia i Podola, rozpaczliwie potrzebowały sojusznika w walce z bolszewikami. Słabość tę wykorzystywała strona polska, proponując Ukraińcom alians i uznanie dyplomatyczne – za cenę wszakże istotnych koncesji terytorialnych. W deklaracji z 5 grudnia 1919, a następnie umowie politycznej podpisanej w nocy z 21 na 22 kwietnia 1920, władze URL uznać musiały przynależność do Polski Galicji Wschodniej oraz zachodnich powiatów Wołynia²¹. Należy zaznaczyć, iż Piłsudski cały czas osobiście czuwał nad przebiegiem negocjacji toczonych z Ukraińcami. Wiemy, iż jego interwencjom należy przypisać złagodzenie niektórych przynajmniej warunków, początkowo stawianych w formie ultimatum przez stronę polską²². Dla Marszałka bardzo istotne było doprowadzenie do kompromisu i zawarcie układu jeszcze przed rozpoczęciem polskiej ofensywy na Ukrainie. Ze względów propagandowych i z uwagi na stanowisko mocarstw zachodnich ważne było, aby podjęte działania militarne miały od samego początku charakter wspólnej – polsko-ukraińskiej – kampanii²³.

Umowa kwietniowa, funkcjonująca w potocznej świadomości pod nazwą „układu Piłsudski–Petlura”, od momentu jej podpisania spotykała się ze skrajnymi ocenami. Nie brakowało apologetów, piszących o braterskim sojuszu „wolnych z wolnymi”, równie często jednak przedstawiano ją w ciemnych barwach – jako przejaw imperializmu strony polskiej i kapitulancstwa ukraińskiej. Dziś postrzegamy układ ten raczej jako wyraz trzeźwej, pozbawionej złudzeń polityki, dającej wszakże korzyści obu kontrahentom. Przeżywający trudne chwile, wyparty z własnego terytorium rząd URL był niewątpliwie słabszym partnerem, na którym Polacy wymusili ustępstwa, niemniej sojusz z Rzeczpospolitą dawał mu pierwszą od

²¹ Szerzej na temat kolejnych etapów negocjacji polsko-ukraińskich w okresie od stycznia 1919 do kwietnia 1920: P. Wandycz, *op. cit.*, s. 6–18; J.J. Bruski, *Petlurowcy. Centrum Państwowe Ukraińskiej Republiki Ludowej na wychodźstwie, 1919–1924*, Kraków 2000, s. 99–140; J. Pisuliński, *Nie tylko Petlura*, *op. cit.*, wyd. 2, s. 110–247.

²² K. Świtalski, *Diariusz...*, *op. cit.*, s. 46 (zapis z 9 kwietnia 1920); *idem*, *Diariusz. Uzupełnienie...*, *op. cit.*, s. 30 (zapis z 13 kwietnia 1920); J. Pisuliński, *Nie tylko Petlura*, *op. cit.*, wyd. 2, s. 239–240.

²³ Piłsudski zalecał, by wobec czynników zagranicznych wyraźnie podkreślać, iż „[n]asz układ z Ukrainą jest stwierdzeniem naszego imperialistycznego stanowiska” (K. Świtalski, *Diariusz...*, *op. cit.*, s. 47 [zapis z 22 kwietnia 1920]).

miesiący realną szansę odbudowy i ugruntowania własnej państwowości. Trafnie chyba ocenia umowę z kwietnia 1920 Piotr Wandycz, pisząc:

Układ polsko-ukraiński nie wynikał z chęci ujarzmienia Ukrainy, ale nie był też jakąś altruistyczną umową, z której Polska nie miała uzyskać żadnych korzyści. Jak większość umów międzynarodowych był on wypadkową wspólnych interesów. Strona słabsza płaciła koncesjami za uzyskaną pomoc i poparcie²⁴.

To polska ocena, sformułowana jeszcze w połowie lat sześćdziesiątych XX wieku, należy jednak zauważyć, że do podobnych konkluzji dochodzi dzisiaj również historiografia ukraińska. Znaczący tej problematyki, Ołena Mychajłowa, zwraca uwagę na korzyści, które z układu kwietniowego czerpały obie strony. Pisze ona: „Polska potrzebowała sojusznika w walce z Rosją Sowiecką i traktatowego potwierdzenia swoich praw do Galicji Wschodniej oraz części Wołynia, Ukraina – wyrwania się z izolacji na arenie międzynarodowej [...] i pomocy wojskowej, by bronić niepodległości”²⁵.

Klasyczną „imperialistyczną” interpretację pobudek, jakimi kierować się miał Piłsudski, zaproponował PRL-owski biograf Marszałka, Andrzej Garlicki. Zdaniem tego autora Naczelnik Państwa nie szukał realnego sojusznika po stronie ukraińskiej, gdyż Ukraińcy – słabi i w pełni odeń uzależnieni – byli potrzebni jedynie jako „firmanci” jego polityki²⁶. Współcześnie zwolennicy tezy o czysto instrumentalnym traktowaniu przez Piłsudskiego układu z URL chętnie odwołują się do zapisu rozmowy tego ostatniego z gen. Antonim Listowskim, odnalezionej w latach dziewięćdziesiątych przez Andrzeja Nowaka. Naczelnik Państwa w maju 1920 przekonywał dowódcę 2 Armii, operującej na Ukrainie, iż „Petlura tu nie odgrywa żadnej roli, jest narzędziem, nic więcej”²⁷. Czy rzeczywiście możemy ten cytat uznać za miarodajną wykładnię intencji Piłsudskiego? Osobiście mam wątpliwości. Podobne zastrzeżenia zgłasza Suleja, który zauważa w tym kontekście, że argumentacja Komendanta „różniła się wyraźnie w zależności od tego, dla czyich uszu była przeznaczona”²⁸. Tak było zapewne i tym razem. W rozmowie z wojskowym, bliższym raczej poglądom endecji niż obozu belwederskiego, Naczelnik akcentował względy strategiczne podjętej przez siebie kampanii, operując przy tym prostą i zrozumiałą retoryką siły i egoizmu narodowego. Zauważmy na marginesie, że w rozmowach prowadzonych z Brytyjczykami wskazywał przede wszystkim na korzyści gospodarcze, związane z wyprawą na Ukrainę – choć skądinąd wiadomo, iż ta strona zagadnienia mniej go zaprzętała.

²⁴ P. Wandycz, *op. cit.*, s. 20.

²⁵ О. Михайлова, *Листи Андрія Лівницького про польсько-українські переговори у Варшаві (кінець 1919 – квітень 1920 років)*, [w:] *Студії з історії Української революції 1917–1921 років: на пошану Руслана Яковича Пирого*. Збірник наукових праць, гол. редкол. В.Ф. Верстюк, Київ 2011, c. 232.

²⁶ A. Garlicki, *Józef Piłsudski, 1867–1935*, Warszawa 1990, s. 225.

²⁷ *Rozmowy z Józefem Piłsudskim*. Z „Dziennika” gen. Antoniego Listowskiego. Oprac. A. Nowak, „Arcana” 1998, nr 5, s. 44. Zob. też A. Nowak, *op. cit.*, s. 605.

²⁸ W. Suleja, *Piłsudski a Petlura*, *op. cit.*, s. 122.

Wiele przesłanek przemawia za tym, że Piłsudski uważał faktyczne wzmocnienie ukraińskiego alianta za priorytetowe. Dotyczyło to w szczególności sił zbrojnych URL, odbudowywanych z polską pomocą, w głębokiej konspiracji, już od początku 1920 roku. Ukraińska armia – będąca w stanie samodzielnie, bez wsparcia Polaków, utrzymać się na własnym terytorium – była najzwyczajniej potrzebna Naczelnikowi Państwa, zdającemu sobie sprawę z dysproporcji sił pomiędzy Rzeczpospolitą a bolszewicką Rosją. Nie dysponujemy konkretną wypowiedzią Piłsudskiego na ten temat, wydaje się jednak, że jego stanowisko bliskie było sformułowaniami poufnego memoriału, który zachował się w aktach Adiutantury Generalnej Naczelnego Wodza. W tym dokumencie czytamy:

Nie możemy sobie pozwolić na taki luksus jak Niemcy przy tworzeniu wojska ukraińskiego dla pozorów – nie możemy tworzyć jakichś papierowych żołnierzyków, których później będziemy musieli sami rozbrajać [...]. Jesteśmy też za słabi, byśmy mogli tylko ze swojej bazy – z Polski, i licząc tylko na te siły, co obecnie posiadamy, całą robotę prowadzić²⁹.

Dla Piłsudskiego bardzo istotne było uzyskanie poparcia ludności ukraińskiej dla działań wojsk polskich i petlurowskich na terenach Naddnieprza. Marszałek liczył w szczególności, iż sukcesy kampanii sprowokują wybuch potężnego ruchu powstańczego na tyłach bolszewików. Chłopa ukraińskiego miano pozyskać za wszelką cenę. Stąd m.in. jednoznaczne zalecenie Piłsudskiego, iż zadaniem wojsk polskich nie jest w żadnym razie angażowanie się w obronę interesów polskich właścicieli ziemskich na Prawobrzeżu³⁰. Stąd też furia Marszałka na wieść o ekscesach, których dopuszczały się maszerujące na Kijów pułki poznańskie. Na początku maja pisał na ich temat do gen. Kazimierza Sosnkowskiego: „Doprawdy z tymi draniami wojować nie można; już donoszą mi, że ten pas, którym idą, gotowy jest robić powstanie przeciwko nam”³¹. Podobnym sytuacjom polski Naczelný Wódz starał się za wszelką cenę zapobiec.

Jaką właściwie rolę miała odgrywać Ukraina w wizji przebudowanej Europy Wschodniej Piłsudskiego i jakie związki miały ją łączyć z Polską? W rozważaniach Naczelnika na ten temat prawie nigdy nie pada słowo „federacja”, konsekwentnie wracał on natomiast do koncepcji Ukrainy jako samodzielnego państwa buforowego, „przegrody” trwale oddzielającej Polskę od Rosji. Piłsudski przewidywał,

²⁹ AIJP, AGNW, t. 24, k. 48. Autorem niepodpisanego memoriału był najprawdopodobniej Stanisław Stempowski – w czasie wyprawy kijowskiej jeden z dwóch „mężów zaufania” Piłsudskiego w rządzie URL. O trosce polskiego Naczelnego Wodza o rozbudowę sił ukraińskich i ich właściwe wyposażenie świadczą m.in. wzmianki w jego korespondencji z premierem Leopoldem Skulskim i gen. Kazimierzem Sosnkowskim. Zob. Listy do Skulskiego i Sosnkowskiego z 6 maja 1920, [w:] *Listy Józefa Piłsudskiego*, opr. K. Świtalski, „Niepodległość” 1972, t. 7 (po wznowieniu), s. 106–115. Ponadto: *Komentarze do Konwencji Wojskowej między Polską a Ukrainą, 12 maja 1920*, [w:] *Ukraine and Poland in Documents 1918–1922*. Ed. T. Hunczak, New York 1983, part 2., s. 64. Rolą sprawnej, zorganizowanej armii ukraińskiej miało być też zapobieżenie wybuchowi anarchii i poskromienie lokalnych powstańczych watażków na terenach wyzwolonych przez wojska sojusznicze.

³⁰ Zob. *Komentarze do Konwencji Wojskowej...*, op. cit., s. 66.

³¹ *List Piłsudskiego do generała Sosnkowskiego z 6 maja 1920*, [w:] *Listy...*, op. cit., s. 114–115.

iz państwo takie – samym swoim istnieniem stanowiące kamień obrazy dla dowolnego reżimu rządzącego w Moskwie – pozostawać będzie w permanentnym konflikcie z potężnym sąsiadem. Skazywać to je będzie na alians z Rzeczypospolitą. Alians ten, wymierzony przeciwko Rosji, miał znaczenie podwójne. Z jednej strony – co oczywiste – powinien wzmocnić pozycję Polski w konfrontacji z jej głównym przeciwnikiem na Wschodzie; z drugiej – stanowić gwarancję, że Ukraina, potrzebująca wsparcia Rzeczypospolitej, nie będzie upominać się o utracone na jej rzecz zachodnie prowincje. Ważnym elementem całej koncepcji było połączenie Ukrainy więzami sojuszniczymi z innymi limitrofami – republikami bałtyckimi oraz Rumunią. W związku z tym wysłannicy Piłsudskiego zabiegali o uznanie dyplomatyczne URL przez członków projektowanego bloku (co zakończyło się jednak sukcesem tylko w przypadku Łotwy i Finlandii) i doprowadzili do udziału Ukraińców w konferencji państw bałtyckich, obradującej w sierpniu 1920 w Bulduri³².

Kalkulacje polityczne nie zmieniały faktu, że Naczelnik zdawał sobie od początku sprawę z kluczowego, *stricte* militarnego znaczenia opanowania Ukrainy. Jeszcze pod koniec 1919 roku, mówiąc o wyborze celu ewentualnej polskiej ofensywy, tłumaczył Bogusławowi Miedzińskiemu:

Nie przez Moskwę droga. To jest prawda, że bolszewików trzeba pobić i to niedługo, póki jeszcze nie wzrosli w siłę. Trzeba ich zmusić do tego, żeby przyjęli decydującą rozprawę i sprać ich tak, aby ruski miesiąc popamiętali. Ale żeby to osiągnąć, trzeba im nadepnąć na tak bolesne miejsce, żeby nie mogli się uchylać i uciekać. Moskwa takim miejscem nie jest. Kijów, Ukraina, to jest ich czuły punkt. Z dwóch powodów: po pierwsze, Moskwa bez Ukrainy będzie zagrożona głodem, po drugie, jeśli pójdzie dalej nasze porozumienie z Ukraińcami, jeśli zawiesimy nad nimi groźbę zorganizowania się niepodległej Ukrainy, to tej groźby oni nie będą mogli zaryzykować i będą musieli pójść na walną rozprawę³³.

Zaangażowanie wojskowe Polski na Ukrainie sięgać miało linii Dniepru – a zatem granic I Rzeczypospolitej, co wiązało się z głoszonym przez stronę polską hasłem dezaneksji. „Idąc w głąb Ukrainy – stwierdzał Piłsudski – ale tylko do granic 72 roku, przez to samo nie uznajemy rozbioru i głosząc samostijność na tych ziemiach, jakby poprawiamy błędy naszych przodków”³⁴. Na terenach położonych dalej na wschód Ukraińcy mieli działać samodzielnie. Również Armii URL wyznaczał Piłsudski zadanie zdobycia Odessy. Jak się wydaje, polski przywódca trafnie zakładał, że od zajęcia tego ważnego portu czarnomorskiego przez Ukraińców zależne jest ewentualne uznanie Dyrektoriatu przez Zachód³⁵.

³² Szerzej: J.J. Bruski, *op. cit.*, s. 162–164, 193–204.

³³ B. Miedziński, *Polityka wschodnia Piłsudskiego*, „Zeszyty Historyczne” 1975, z. 31, s. 6.

³⁴ *Rozmowy z Józefem Piłsudskim*, s. 42–43; A. Nowak, *op. cit.*, s. 601.

³⁵ *Listy Piłsudskiego z 6 maja 1920 do premiera Skulskiego i generała Sosnkowskiego*, [w:] *Listy...*, *op. cit.*, s. 107, 114; K. Świtalski, *Diariusz. Uzupełnienia...*, *op. cit.*, s. 34 (zapis z 22 maja 1920). Zob. też P. Okulewicz, *op. cit.*, s. 165. Wagę opanowania przez Ukraińców Odessy słusznie podkreśla w swojej najnowszej monografii A. Nowak (*Pierwsza zdrada Zachodu. 1920 – zapomniany appeasement*, Kraków 2015, s. 137–141).

Piłsudski wielokrotnie podkreślał, że polska okupacja Ukrainy będzie miała krótkotrwały, przejściowy charakter – musi być, jak ujmował to rozkaz Naczelnego Dowództwa, „rozrachowana nie na lata, ale na miesiące”³⁶. Stąd tak ważne dlań było szybkie usamodzielnienie się ukraińskiego partnera. Kwestia ta stanowiła bodaj najsłabszy punkt całej koncepcji i wywoływała u Piłsudskiego spore rozterki. „W tym sęk – mówił do gen. Listowskiego – czy ta Ukraina powstanie, czy ma dostatecznie sił i ludzi, żeby się stworzyć i zorganizować, bo przecież wiecznie tu siedzieć nie możemy”³⁷. Swoje działania traktował – jak się wyraził w wywiadzie dla londyńskiego dziennika „Daily News” – jako swoisty eksperyment: „[...] daję teraz Ukraińcom możliwości. Jeśli im się uda, to się uda, nie osiągną sukcesu, to nie będą go mieć. Są dwa sposoby, by nauczyć ludzi pływania. Wolę sposób rzucania ich na głęboką wodę i zmuszania ich by pływali. To właśnie robię z Ukraińcami”³⁸.

Rachuby na szybką samoorganizację Ukraińców i masowe poparcie nad Dnieprem dla rządu Petlury ostatecznie zawiodły, choć nie to zapewne było zasadniczą przyczyną załamania się polskiej kampanii. Sojusz dowiódł jednak swojej wartości. Wojska ukraińskie pozostały przy boku Polski, dzielnie spisując się w czasie walk odwrotowych, a następnie broniąc Galicji Wschodniej przed bolszewikami. Swoich zobowiązań nie dotrzymała, niestety, druga strona. Mimo pomyślnego ostatecznie zwrotu sytuacji, sprawa URL została zaskakująco łatwo porzucona przez polskich negocjatorów w Rydze. „Zdradą” nazwał wprost to postępowanie najbardziej chyba zagorzały w obozie belwederskim zwolennik sojuszu z Ukraińcami, Tadeusz Hołówko. W głośnym tekście ze stycznia 1921 przekonywał on, że „tylko dwa tygodnie dalszej wojny i wojska Petlury byłyby w Kijowie”, a sowieccy wysłannicy musieliby uznać niepodległą Ukrainę, gdyż „chodziłoby [...] wówczas o ratowanie samego bytu bolszewików”³⁹. Nie mamy, niestety, narzędzi, by ocenić sensowność hipotez Hołówki. Brakuje też jasności co do roli, jaką w całej sprawie odegrał sam Piłsudski. Do dziś pozostaje przedmiotem sporu, czy rzeczywiście nie miał on podczas negocjacji ryskich pola manewru, odsunięty od decyzji przez politycznych przeciwników, czy też świadomie odegrał pewne przedstawienie, zrzucając na swoich adwersarzy odpowiedzialność za pogrzebanie programu federacyjnego. Faktem jest, że był w tym czasie głęboko przekonany, iż Polska nie jest w stanie – ze względu na materialne i moralne wyczerpanie – kontynuować

³⁶ Cytat z rozkazu z 8 maja 1920. W tym samym dokumencie stwierdzano: „W interesie polskim zatem leży jak najszybsze wycofanie wojsk własnych z terenów zajętych i ustalenie dobrych, sąsiedzkich stosunków z nowo powstałym państwem Ukraińskim, aby w ten sposób zabezpieczyć znaczną część swej granicy wschodniej od bezpośredniego niebezpieczeństwa ze strony wojsk bolszewickich” (cyt. za: T. Grzegorzczak, *Wyprawa kijowska*, Toruń 2014, s. 174). Zob. też T. Kutrzeba, *Wyprawa kijowska 1920 roku*, Warszawa 1937, s. 57.

³⁷ *Rozmowy z Józefem Piłsudskim*, s. 43; A. Nowak, *Polska i trzy Rosje*, op. cit., s. 605.

³⁸ *Wywiad Naczelnika Państwa dla „Daily News” z 16 maja 1920*, [w:] J. Piłsudski, *Pisma...*, t. 5, s. 158. Podobne uwagi Piłsudski sformułował tego samego dnia w prywatnej rozmowie z premierem ukraińskim, Isaakiem Mazepą. Zob. I. Мазепа, *Україна в огні й бурі революції*, Київ 2003, s. 411.

³⁹ T. Hołówko, *Nowe życie*, „Przymierze” 1921, nr 4, s. 2–3.

wojny z bolszewikami. Swoimi przemyśleniami dzielił się w grudniu 1920 z gro-
nem zaufanych dowódców:

Powinniśmy ponownie zająć Kijów i Mińsk, aby móc połączyć federacją czy też unią z Polską całą Ukrainę, Białoruś i Litwę. Niestety, zrobić tego nie jestem w stanie. Polska tego nie chce, obce jej są idee jagiellońskie, a ponadto Polska jest bardzo wyczerpana długą wojną, wojsko nasze jest mocno przemęczone... i biedne. Nie, nie możemy tego zadania podjąć⁴⁰.

Należy przy tym zauważyć, iż do postanowień ryskich Piłsudski nie przywią-
zywał przesadnej wagi. Zawarte porozumienie postrzegał raczej w kategoriach
krótkotrwałego rozejmu, spodziewając się w niedługim czasie wznowienia działań
przez stronę sowiecką⁴¹. Na samym początku, w październiku i listopadzie 1920
roku nie wykluczał zresztą jeszcze innego rozwoju sytuacji. Pewne nadzieje wiązał
wówczas z samodzielną akcją „wschodnich sojuszników” Rzeczypospolitej – od-
działów URL, „bałachowców” i rosyjskiej armii gen. Borisa Pieriemykina, korzy-
stających z polskiej pomocy materiałowej i logistycznej oraz wspieranych przez
ochotniczy oddział płk. Walerego Sławka. Próba ta zawiodła jednak, a niedawni
towarzysze broni Polaków znaleźli schronienie jako polityczni i wojskowi emi-
granci na terenie Rzeczypospolitej. Wiemy, że dzięki osobistemu wstawiennictwu
Marszałka Armia URL cieszyła się w miejscach internowania stosunkowo dobrymi
(biorąc pod uwagę ogólne powojenne zubożenie kraju) warunkami materialnymi
i honorowym statusem. Piłsudski starał się też – choć coraz bardziej ograniczany
w swych działaniach przez większość sejmową – rozciągać parasol ochronny nad
działalnością polityczną ukraińskich wychodźców. W październiku 1921 z furją
zareagował na próby pogwałcenia prawa azylu przez polskie władze. Układ Dąb-
ski–Karachan, przewidujący wydalenie z Polski przywódców emigracji, nazwał
wówczas bez ogródek „handlem żywym towarem”⁴². Możliwości przeciwstawienia
się podobnemu targowi miał już w tym czasie niewielkie, udało mu się wszakże
z pomocą Henryka Józewskiego zakonspirować w Warszawie i uchronić przed eks-
pulsją atamana Petlurę⁴³.

Tego rodzaju działania miały jednak znaczenie już tylko moralno-symboliczne.
W 1921 roku ostatecznie zdezaktualizowały się, a w każdym razie odsunęły w nie-
oznaczoną przyszłość, plany Naczelnika Państwa dotyczące rozegrania sprawy
Ukrainy. Kwestia ukraińska pozostawała odtąd dla Piłsudskiego zagadnieniem we-
wnętrznej polityki Polski bądź elementem szerszego projektu prometejskiego, rea-
lizowanego za przyzwoleniem Marszałka, ale w zasadzie bez jego czynnego udziału.
Co bardzo znamienne, o sprawach ukraińskich Piłsudski praktycznie przestał
się wypowiadać, a jego pojedyncze zanotowane uwagi na ten temat dotyczą raczej
zagadnień drugorzędnych.

⁴⁰ Cyt. za: W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *op. cit.*, t. 2, s. 220.

⁴¹ Zob. relację Leona Wasilewskiego (*Józef Piłsudski, jakim Go znałem*, Warszawa 1935, s. 224).

⁴² K. Świtalski, *Diariusz...*, *op. cit.*, s. 101 (zapis z 3 października 1921).

⁴³ H. Józewski, *Zamiast pamiętnika (2)*, „Zeszyty Historyczne” 1982, z. 60, s. 124–126; *idem*, *Życie konspirowane*, „Karta” 1991, nr 5, s. 54–55.

Konkludując, należy zauważyć, iż problem Ukrainy pozostawał w centrum zainteresowania Józefa Piłsudskiego stosunkowo krótko – przez nieco ponad dwa lata, dzielące jego powrót z Magdeburga i zawarcie traktatu pokojowego w Rydze. W tym czasie było to jednak niewątpliwie jedno z najważniejszych zagadnień absorbujących Naczelnika Państwa. Bez przesady możemy stwierdzić, że kwestia ukraińska stanowiła dlań klucz do rozwiązania szerszego problemu rosyjskiego. Nie ulega, moim zdaniem, wątpliwości, iż Piłsudski życzył sobie powstania nad Dnieprem niezależnej i – co istotniejsze – zdolnej do samodzielnego opierania się Rosji republiki ukraińskiej. Stanowić ona miała kluczowy element strefy buforowej, swoistego „pasa bezpieczeństwa” Polski na Wschodzie. Stosunku Naczelnika Państwa wobec Ukrainy nie należy, oczywiście, idealizować. Bez wątpienia relacja Warszawa–Kijów nie miała być w jego koncepcji relacją symetryczną. Piłsudski rezerwował Polsce w tym związku rolę wiodącą i inspirującą, oczekiwał też od słabszego, przynajmniej wyjściowo, partnera daleko idących wyrzeczeń, zwłaszcza jeśli chodzi o kwestię polsko-ukraińskiego rozgraniczenia. W polityce Piłsudskiego wobec Ukrainy dopatrzyć się można silnego elementu paternalizmu, ale jej celem nie było z pewnością ujarzmienie wschodniego sąsiada. Politykę tę – choć nie wolną od wewnętrznych sprzeczności i po części opartą na przesadnie optymistycznych założeniach – ocenić dziś wypada jako zasadniczo racjonalną, nie pozbawioną widoków na powodzenie.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce
Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza
The National Archives of the UK, Kew
Cabinet Papers

ŹRÓDŁA PUBLIKOWANE

- Józewski Henryk, *Zamiast pamiętnika* (2), „Zeszyty Historyczne” 1982, z. 60, s. 65–157.
- Józewski Henryk, *Życie konspirowane*, „Karta” 1991, nr 5, s. 47–84.
- Listy Józefa Piłsudskiego*, opr. Kazimierz Świtalski, „Niepodległość” 1962, t. 7, s. 5–126.
- Miedziński Bogusław, *Polityka wschodnia Piłsudskiego*, „Zeszyty Historyczne” 1975, z. 31, s. 3–45.
- Piłsudski Józef, *Pisma zbiorowe. Wydanie prac dotychczas drukiem ogłoszonych*. Red. Leon Wasilewski, t. 2 i 5, Warszawa 1937.
- Polskie Dokumenty Dyplomatyczne. 1919: styczeń–maj*. Red. Sławomir Dębski, Warszawa 2016.
- Rozmowy z Józefem Piłsudskim. Z „Dziennika” gen. Antoniego Listowskiego*. Oprac. Andrzej Nowak, „Arcana” 1998, nr 5, s. 33–46.

- Świtalski Kazimierz, *Diariusz 1919–1935*. Do druku przygotowali Andrzej Garlicki, Ryszard Świątek, Warszawa 1992.
- Świtalski Kazimierz, *Diariusz. Uzupełnienie z lat 1919–1932*. Przedmowa i przygotowanie do druku Paweł Duber i Włodzimierz Suleja, Warszawa 2012.
- Trylowski Kyryło, *Moja znajomość z Józefem Piłsudskim*, „Niepodległość” 1933, t. 8, z. 1, s. 443–448.
- Ukraine and Poland in Documents 1918–1922*. Ed. Taras Hunczak, part 1–2, New York 1983.
- Wasilewski Leon, *Józef Piłsudski, jakim Go znałem*, Warszawa 1935.
- Мазепа Ісаак, *Україна в огні й бурі революції*, Київ 2003.
- Михайлова Олена, *Листи Андрія Лівницького про польсько-українські переговори у Варшаві (кінець 1919 – квітень 1920 років)*, [w:] *Студії з історії Української революції 1917–1921 років: на пошану Руслана Яковича Пирого*. Збірник наукових праць. Редкол Владислав Верстюк, Київ 2011, с. 229–252.
- Степанів Олена, *На передодні великих подій: власні переживання і думки 1912–1914*, Львів 1930.

OPRACOWANIA

- Bruski Jan Jacek, *Petlurowcy. Centrum Państwowe Ukrainńskiej Republiki Ludowej na wychodźstwie, 1919–1924*, Kraków 2000.
- Dziewanowski Marian Kamil, *Joseph Piłsudski. A European Federalist, 1918–1922*, Stanford 1969.
- Garlicki Andrzej, *Józef Piłsudski, 1867–1935*, Warszawa 1990.
- Grünberg Karol, *Polskie koncepcje federalistyczne 1864–1918*, Warszawa 1971.
- Grzegorzczak Tomasz, *Wyprawa kijowska*, Toruń 2014.
- Hauser Przemysław, *Federacyjna wizja Rzeczypospolitej w poglądach Józefa Piłsudskiego i próba jej urzeczywistnienia w latach 1918–1921*, [w:] *Polska i Ukraina. Sojusz 1920 roku i jego następstwa*. Red. Zbigniew Karpus, Waldemar Rezmer, Emilian Wiszka, Toruń 1997, s. 17–41.
- Jędrzejewicz Waclaw, Cisek Janusz, *Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego*, t. 1–2, Wrocław–Warszawa–Kraków 1994.
- Kutrzeba Tadeusz, *Wyprawa kijowska 1920 roku*, Warszawa 1937.
- Nowak Andrzej, *Pierwsza zdrada Zachodu. 1920 – zapomniany appeasement*, Kraków 2015.
- Nowak Andrzej, *Polska i trzy Rosje. Studium polityki wschodniej Józefa Piłsudskiego (do kwietnia 1920 roku)*, Kraków 2001.
- Okulewicz Piotr, *Koncepcja „międzymorza” w myśli i praktyce politycznej obozu Józefa Piłsudskiego w latach 1918–1926*, Poznań 2001.
- Pisuliński Jan, *Józef Piłsudski a Ukraina (1918–1922)*, „Arcana” 2006, nr 2, s. 101–128.
- Pisuliński Jan, *Nie tylko Petlura. Kwestia ukraińska w polskiej polityce zagranicznej w latach 1918–1923*, wyd. 2, Toruń 2013.
- Suleja Włodzimierz, *Józef Piłsudski*, Wrocław 1995.

- Suleja Włodzimierz, *Piłsudski a Petlura*, [w:] *Polska i Ukraina. Sojusz 1920 roku i jego następstwa*. Red. Z. Karpus, W. Rezmer, E. Wiszka, Toruń 1997, s. 113–129.
- Tomczyk Ryszard, *Z dziejów ukraińskiego ruchu paramilitarnego w Galicji. Towarzystwo Gimnastyczne i Straży Ogniowej „Sicz”*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2009, t. 24, s. 129–164.
- Wandycz Piotr, *Z zagadnień współpracy polsko-ukraińskiej w latach 1919–20*, „Zeszyty Historyczne” 1967, z. 12, s. 3–24.
- Бруський Ян Яцек, *Начальник Держави та українська справа. Україна у концепціях Юзефа Пілсудського в 1918–1921 рр.*, [w:] *Місце України у геополітичних концепціях Юзефа Пілсудського. Матеріали міжнародного круглого столу (Харків, ХНПУ імені Г.С. Сковороди, 31 березня 2017 р.)*. Ред. Сергій Серяков, Харків 2017, с. 66–79.
- Гудь Богдан, Голубко Віктор, *Нелегка дорога до порозуміння. До питання генези українсько-польського військово-політичного співробітництва 1917–1921 рр.*, Львів 1997.
- Зарецька Таїсія, *Юзеф Пілсудський і Україна*, Київ 2007.
- Михайлова Олена, *Український вектор у східній політиці Ю.Пілсудського (кінець 1918 р. – квітень 1920 р.)*, [w:] *Історіографічні дослідження в Україні*, вип. 13, ч. 1: *Україна – Польща: історія і сучасність. Збірник наукових праць і спогадів пам'яті П.М. Калениченка (1923–1983)*. Редкол. Валерій Смолій, Київ 2003, с. 221–242.
- Руккас Андрій, *„Разом з польським військом”. Армія Української Народної Республіки 1920 р. (структура, організація, чисельність, уніформа)*, видання друге, Київ 2015.

UKRAINE IN THE CONCEPTS OF JÓZEF PIŁSUDSKI IN 1918–1921

SUMMARY

Ukraine, as an independent „buffer” state, allied with Poland, was to play a principal part in Józef Piłsudski's grand political scheme (not quite accurately dubbed a „federalist programme”) which envisaged the breaking down the Russian empire into the series of self-governing national territories. The policy conducted by Chief of State led to the conclusion of the Polish-Ukrainian treaty in April 1920. It was an unequal and asymmetric agreement, but given the circumstances benefited both sides. The Polish-Ukrainian alliance provided the unique opportunity to implement Piłsudski's far-reaching geopolitical project. Eventually, however, it ended in failure. After 1921, the Ukrainian question became for Piłsudski primarily an internal policy issue.

KEYWORDS: Józef Piłsudski, Symon Petlura, the Ukrainian People's Republic, federalist programme, the Polish-Ukrainian alliance of 1920